



Autobiografia Literatura Kultura Media  
nr 2 (15) 2020 s. 139–150  
ISSN 2353-8694, e-ISSN 2717-4361  
DOI: 10.18276/au.2020.2.15-11

BIOGRAFIE

JULIA WESOŁOWSKA\*

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## Świadectwo zamknięcia. Korespondencja Anny Moszyńskiej z zakładu dla umysłowo chorych w Pirnie (1850 r.)

### Streszczenie

Niniejszy artykuł dotyczy zbioru listów, które w 1850 roku pisała i wysyłała do męża, dzieci i przyjaciółek przebywająca w szpitalu dla umysłowo chorych w Pirnie Anna Moszyńska, uzupełnionego o dzienniki osobiste, korespondencję Piotra Moszyńskiego z żoną i dokumentację medyczną pacjentki. Publikacja została wydana przez Instytut Badań Literackich PAN w ramach projektu „Archiwum Kobiet”, którego członkinie i członkowie zajmują się odnajdywaniem i opracowywaniem dokumentów osobistych Polek na przestrzeni dziejów. Listy Moszyńskiej są świadectwem zmagania z chorobą psychiczną oraz izolacją i rozłąką z dziećmi.

### Słowa kluczowe

historia kobiet, szaleństwo, korespondencja prywatna, dzienniki

### Wprowadzenie

Olga Tokarczuk, laureatka Literackiej Nagrody Nobla, w swoim przemówieniu tak komentowała udział świadectw prywatnych w konstruowaniu opowieści o świecie:

---

\* Kontakt z autorką: [julia.olejniczak@amu.edu.pl](mailto:julia.olejniczak@amu.edu.pl); ORCID: 0000-0002-0965-1024.

Żyjemy w rzeczywistości wielogłosowych narracji pierwszoosobowych i zewsząd docho-  
dzi nas wielogłosowy szum. Mówiąc „pierwszoosobowe”, mam na myśli ten rodzaj opo-  
wieści, który zatacza wąskie kręgi wokół „ja” twórcy, piszącego mniej lub bardziej wprost  
tylko o sobie i poprzez siebie. Uznaliśmy, że ten rodzaj zindywidualizowanego punktu  
widzenia, głos z „ja”, jest najbardziej naturalny, ludzki, uczciwy, nawet jeżeli rezygnuje  
z szerszej perspektywy. Opowiadać w tak rozumianej pierwszej osobie to tkąć absolutnie  
niepowtarzalny wzór, jedyny w swoim rodzaju, to mieć jako jednostka poczucie autono-  
mii, być świadomym siebie i swojego losu. To jednak znaczy także budować opozycję: „ja”  
i „świat”, a ta bywa alienująca<sup>1</sup>.

Te słowa stanowią doskonałe wprowadzenie do omówienia najnowszej publikacji z serii  
„Archiwum Kobiet”, na którą składają się korespondencja i dzienniki osobiste Anny Moszyń-  
skiej, oscylujące narracyjnie wokół jej pobytu w zakładzie dla chorych umysłowo w Pirnie.  
Wydaje się bowiem, że żadna treść nie może być bardziej zamknięta w obrębie własnego „ja”  
niż relacja osoby cierpiącej psychicznie, odizolowanej od świata, bliskich i rzeczywistości,  
w której żyją. Narratorka historii jest niereprezentatywna (ze względu na swój stan zdro-  
wia) dla grupy dziewiętnastowiecznych autorów i autorek dokumentów osobistych. Pisar-  
stwa Moszyńskiej nie obowiązują żadne współczesne jej reguły, jedynie te, które sama uzna  
w danym momencie za obowiązujące. Opozycja osoby opowiadającej i świata zewnętrznego  
jest kluczowym elementem tej historii, zmaterializowanym w fakcie zamknięcia w zakładzie  
dla umysłowo chorych. Odnosząc się jednak do słów Tokarczuk, można zapytać: czy kobieta  
cierpiąca na problemy psychiczne może trafnie i zrozumiale dla innych opisać stan, w jakim  
się znajduje? A w związku z tym, czy to niezwykle świadectwo choroby i zamknięcia może  
uzupełnić naszą wiedzę o minionym świecie?

Wątek szaleństwa i szaleńców oraz ich odosobnienia był już przedmiotem rozważań  
badaczy historii. Przede wszystkim należy wspomnieć o Michelu Foucaultie i jego monu-  
mentalnym dziele *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*<sup>2</sup>. Autor postrzega w nim proces  
izolacji szaleńców jako jeden z istotnych elementów badań nad społeczeństwem, które  
w dotychczasowym wymiarze opierały się na analizie zjawisk pozytywnych aniżeli objętych  
społecznym tabu<sup>3</sup>. Przedmiotem swojego badania czyni jednak nie tyle szaleństwo, ile sam

<sup>1</sup> Przemowa noblowska Olgi Tokarczuk, 3–4, NobelPrize.org, dostęp 27.12.2019, <https://www.nobelprize.org/uploads/2019/12/tokarczuk-lecture-polish.pdf>.

<sup>2</sup> Michel Foucault, *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*, tłum. Helena Kęszycka (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1987).

<sup>3</sup> Maria Solarska, *Historia zrewoltowana. Pisarstwo historyczne Michela Foucaulta jako diagnoza teraźniejszości i projekt przyszłości* (Poznań: Instytut Historii UAM, 2006), 46.

proces zamknięcia „obcego” w odosobnieniu. Szaleństwo kobiet i jego uwarunkowania historyczne rozważane są z kolei przede wszystkim przez pryzmat hysterii i metod jej leczenia oferowanego przez medyków w różnych okresach<sup>4</sup>. Na rodzimym gruncie natomiast ostatnie badania tematu chorób umysłowych i chorych oscylują wokół prób stworzenia antologii polskiej historii szaleństwa. Do tej pory ukazał się pierwszy tom rozważań pod redakcją dr Miry Marcinów<sup>5</sup>. Wszystkie wspomniane publikacje traktują o szaleństwie i szaleńcach jako o zbiorowości w perspektywie długiego trwania. Należy jednak podkreślić, że badacze zdają sobie sprawę, iż choroba umysłowa jest doświadczeniem osadzonym w konkretnym czasie, indywidualnym i uzależnionym od relacji jednostki ze społeczeństwem i kulturą<sup>6</sup>. Wydaje się więc, że możliwości, jakie daje korespondencja Moszyńskiej, są dla badania szaleństwa i odosobnienia nieocenione, stanowią bowiem autobiograficzną opowieść z perspektywy chorej, w kontekście jej relacji ze światem zewnętrznym i wewnętrznymi doświadczeń.

Anna Moszyńska (Malinowska), urodzona 22 lutego 1820 roku w Weremijówce, była pisarką, poetką, działaczką społeczną. Pochodziła z ubogiej rodziny szlacheckiej. W 1839 roku wyszła za mąż za 20 lat starszego Piotra Moszyńskiego, szlachcica, filantropa i działacza politycznego. Z ich związku urodziło się pięcioro dzieci: Zofia, Emanuel, Maria, Jerzy i Helena. Moszyńska była jedną z inicjatorek pierwszej krakowskiej ochronki dla dzieci, działała w tamtejszym Komitecie Ochron dla Małych Dzieci. Z okresu krakowskiego pochodzi również wydany anonimowo tekst jej autorstwa *Uczucia i widzenia Polki w roku 1846*, będący autobiograficznym zapisem przeżyć nieudanego powstania, w które czynnie zaangażowała się wspólnie z mężem. W 1848 roku w wyniku pierwszych objawów zaburzeń psychicznych i innych problemów zdrowotnych trafiła na kurację u wód w Marienbadzie. Z powodu nieustannie pogarszającego się stanu zdrowia 2 lutego 1850 roku zdecydowano się umieścić Moszyńską w zakładzie dla umysłowo chorych w Pirnie, w którym leczono ją do lipca tego roku. Następnie przewieziono ją do szpitala dla obłąkanych w Leubus (Lubiążu), skąd Piotr Moszyński wypisał ją w listopadzie. Jej dalsze leczenie trwało z przerwami do 1875 roku. Zmarła w 1889 roku<sup>7</sup>.

---

<sup>4</sup> Étienne Trillat, *Historia hysterii*, tłum. Zofia Podgórska-Klawe (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1993).

<sup>5</sup> Mira Marcinów, *Historia polskiego szaleństwa*, t. 1: *Stońce wśród czarnego nieba. Studium melancholii* (Gdańsk: Fundacja Terytoria Książki, 2017).

<sup>6</sup> Andrzej Kapusta, „Szaleństwo i władza: myśl krytyczna Michela Foucaulta” (rozprawa doktorska, Lublin: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, 1999), 33, dostęp 23.12.2019, <https://andkapusta.files.wordpress.com/2010/04/doktorat11.pdf>.

<sup>7</sup> Zob. Emilia Kolinko, „Kalendarium”, w: Anna Moszyńska, *Listy z Pirny 1850. Uzupełnione fragmentami dziennika Anny Moszyńskiej oraz listami Piotra Moszyńskiego*, oprac. Emilia Kolinko (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2018), 7–40.

## Wydawnictwo

Wydana publikacja jest zbiorem zachowanej w postaci rękopisów korespondencji Anny i Piotra Moszyńskich (oraz pojedynczych listów Moszyńskiej do dzieci i przyjaciółek) z okresu leczenia w Pirnie. Chronologię narracji uzupełniono o dzienniki chorej, które pisała w przerwach pomiędzy korespondowaniem, oraz o historię leczenia pacjentki, głównie w formie listów kierowanych do Piotra Moszyńskiego. Wydanie opatrzone jest obszernym merytorycznym wstępem przygotowanym przez redaktorkę publikacji Emilię Kolinko. Wyszczególniono w nim wydarzenia z życia autorki listów, opisano historię placówki, w której przebywała, stan badań psychiatrycznych w omawianym okresie oraz prześledzono najważniejsze motywy pojawiające się w treści. Obszerna ilość informacji, które udało się ustalić, szczególnie na temat tytułowej postaci, wskazuje na wnikliwą kwerendę źródłową osoby przygotowującej wydanie. Wstęp opatrzone również ilustracjami związanymi z historią rodziny Moszyńskich. Korespondencję wydano jako pokłosie kwerend prowadzonych przez „Archiwum Kobiet”.

Zespół badawczy pod nazwą „Archiwum Kobiet” został powołany w 2013 roku przy Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk<sup>8</sup>. Jego celem jest odnalezienie i zebranie kobiecych świadectw autobiograficznych rozproszonych po polskich i zagranicznych archiwach, muzeach i bibliotekach. W ramach projektu „Archiwum Kobiet: Piszące” i jego kontynuacjach przygotowywana jest ogólnodostępna elektroniczna baza danych, w której będą się znajdować rekordy dotyczące poszczególnych rękopisów, zawierające streszczenia ich treści, informacje o autorkach, miejscach przechowywania oryginałów oraz o osobach i organizacjach powiązanych z narracją<sup>9</sup>. Zainteresowanie członków projektu skupia się na osobach historycznie związanych z ziemiami polskimi, chronologicznie obejmuje treści od XVI wieku do czasów współczesnych. Baza ma pomóc młodym badaczkom i badaczom w odnalezieniu interesujących ich świadectw przeszłości, których autorkami są kobiety.

Rezultatem projektu „Archiwum Kobiet” jest seria wydawnicza o tej samej nazwie. Do tej pory ukazały się w niej dwie pozycje – listy Bronisławy Waligórskiej, osadzonej w warszawskiej Cytadeli, pisane w 1886 roku do siostry Jadwigi<sup>10</sup>, oraz będąca przedmiotem niniejszych rozważań korespondencja Anny Moszyńskiej<sup>11</sup>. Należy zaznaczyć, że znakiem rozpoznawczym tej serii jest dbałość o spójność wydawniczą. Począwszy od ujednoliconych tytułów

<sup>8</sup> „Zespół »Archiwum Kobiet«”, dostęp 22.12.2019, <https://ibl.waw.pl/pl/o-instytucie/pracownie-i-zespoły/zespół-badań-genderowych-literatura-i-gender>.

<sup>9</sup> „Archiwum Kobiet. Strona projektu”, dostęp 22.12.2019, <http://baza.archiwumkobiet.pl>.

<sup>10</sup> Bronisława Waligórska, *Listy z cytadeli 1886*, red. Monika Rudaś-Grodzka (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2018).

<sup>11</sup> Moszyńska, *Listy z Pirny*.

w formie: imię i nazwisko autorki – miejsce powstania – rok powstania, pisanych wersalikami bez znaków interpunkcyjnych, poprzez podobieństwo fizyczne książek, skończywszy na układzie treści, który poza transkrypcją właściwego rękopisu zawiera opracowaną przez redaktorkę tomu pomoc dla czytelnika w postaci między innymi kalendarium, rozbudowanego wstępu, noty edytorskiej, słowników, indeksów. Publikacje firmowane logo „Archiwum Kobiet” tworzą swego rodzaju markę projektu.

W przypadku *Listów z Pirny* – oprócz głównego tomu, w którym znajduje się korespondencja autorstwa Moszyńskiej do męża i dzieci, oraz dodatku w postaci listów lekarzy do jej męża i przebiegu choroby – na publikację składają się także dwa oddzielne zeszyty: pochodzące z tego samego okresu listy Piotra Moszyńskiego do żony oraz dwa dzienniki pacjentki, które stanowią uzupełnienie korespondencji. Edycja ma układ chronologiczny, każdy z listów ma odrębny tytuł wskazujący na adresata, na końcu natomiast znajduje się informacja dotycząca sygnatury archiwalnej i wyglądu zewnętrznego każdego rękopisu. Nie jest do końca jasne, dlaczego redaktorka nie zdecydowała się na podział dokumentów według kryterium autora: a więc w głównym tomie listy i dzienniki Anny Moszyńskiej, a w zeszytach listy męża oraz lekarzy. Należy jednak stwierdzić, że zabieg rozdzielenia okazał się bardzo dobrym pomysłem, umożliwia bowiem przestrzennie równoległe czytanie treści.

Do publikacji nie dołączono listów dzieci Moszyńskich do matki i odpowiedzi pozostałych korespondentek, być może ze względu na ich niedostępność lub rozproszenie w innych archiwach. O ile nie można stwierdzić częstotliwości pisania w przypadku przyjaciółek, o tyle łatwo wywnioskować, że kontakt z dziećmi, podobnie jak z Piotrem Moszyńskim, był regularny. Treści listów chorej uzupełniają zdjęcia gier słownych, które dla nich przygotowywała.

## Treść

Pierwszym i zasadniczym tematem poruszonym w korespondencji Moszyńskiej jest zamknięcie jej w zakładzie i izolacja od rodziny. Należy przede wszystkim zaznaczyć, że autorka nie rozumie, dlaczego podjęto decyzję umieszczenia jej w Pirnie, ponieważ uważa się za osobę zdrową na umyśle, co wielokrotnie podkreśla w listach do męża. Ten fakt potwierdza również obserwacja lekarska:

W ogóle jest zdania, że była chora na serce, a nie umysłowo; próbuje tego dowieść, opowiadając o bolesnych wrażeniach, jakich doświadczyła. Zgodnie z powyższym brakuje jej ciągle właściwego wglądu w prawdziwą istotę jej choroby<sup>12</sup>.

---

<sup>12</sup> List Ernsta Pienitza do Piotra Moszyńskiego, 6.06.1850 r., w: Moszyńska, *Listy z Pirny*, 248.

Zaprzeczenie swojej chorobie i niezrozumienie decyzji zamknięcia w zakładzie jest bezpośrednio połączone z potrzebą zobaczenia dzieci i męża, a w końcu opuszczenia zakładu. Wielokrotnie podnoszone w korespondencji do męża prośby o spotkanie z rodziną nie przynoszą jednak rezultatu. Poszczególne listy małżonków na ten temat obrazują rozdźwięk pomiędzy dwoma rzeczywistościami: obok siebie znajdujemy gorączkową, kontrastową relację kobiety, nieświadomej przyczyn swojego pobytu w zamkniętym ośrodku, nieprzyjmującej informacji o swoim szaleństwie, oraz stateczną, trzeźwą, uporządkowaną relację jej męża, walczącego o powrót do zdrowia bliskiej mu osoby. Ta opozycja odnosi się również do wizualnej warstwy listów. Dzięki zachowaniu w publikacji oryginalnej pisowni, przekreśleń i układu treści (adnotacje na bokach, przekreślenia, nadpisy itd.) listy Moszyńskiej znacząco różnią się od zapisków męża, są dużo bardziej chaotyczne i niechlujne. Należy jednak wziąć pod uwagę warunki pisania – w przerwach pomiędzy epizodami chorobowymi, z ograniczoną liczbą przyborów piśmienniczych<sup>13</sup>. Odmienność narracji jest dodatkowo różnicowana przez płę autorów listów – kobieta odzwierciedla w nich rzeczywistość ściśle związaną z jej stanem psychicznym i odosobnieniem, z emocjami, humorem, a według lekarzy również z cyklem menstruacyjnym i częstotliwością wypróżnień, mężczyzna natomiast stara się być reprezentantem obiektywizmu, rozsądku i podejścia naukowego – nie zawsze zgodnie z założeniami. Moszyńska wydaje się świadoma tej opozycji, dlatego w liście do męża podejmuje próbę podszycia się pod jednego z lekarzy prowadzących:

(...) pomimo tej naturalnej wesołości, o której już Panu wzmiankowałem, nie raz ją zastaję z oczami zapuchniętymi od płaczu, a to szczególnie w ten czas kiedy odbiera listy z Drezna albo na nie odpisuje. Narodziwszy się z Panem Pilnitzem uznaliśmy że już w samej rzeczy można by jej w krutce Dzieci przywieźć, gdyż już nawet od dwóch dni w pończochach i trzewikach chodzi, za co ją Pan Pilniz wczoraj aż w rękę pocałował<sup>14</sup>.

Pacjentka ponosi jednak oczywistą porażkę, zostaje łatwo zdemaskowana i przyznaje się do fałszerstwa:

Mój drogienki, takeś moją biedną imaginację postrofował za ostatni list! prawda, że poczęści i słusznie, bo trochę sobie za nadto pozwoliła: przyżekam ci że to był jej ostatni wybryk, a że najdzielniejszy bo to był salto mortale, dzięki Bogu!<sup>15</sup>

<sup>13</sup> List Anny Moszyńskiej do Zofii Moszyńskiej, 8.03.1850 r., w: tamże, 117.

<sup>14</sup> List Anny Moszyńskiej do Piotra Moszyńskiego, 7.03.1850 r., w: tamże, 115.

<sup>15</sup> List Anny Moszyńskiej do Piotra Moszyńskiego, 9.03.1950 r., w: tamże, 119.

Oprócz próby podszycia się pod lekarza prowadzącego Moszyńska ma także na swoim koncie autorstwo tragikomedii, która jest przedmiotem narracji jej drugiego dziennika, inspirowanego rzeczywistymi zamierzeniami<sup>16</sup>. Natchniona twórczością Moliera bohaterka rysuje przewrotną historię, w której podejmuje udaną ucieczkę dorożką do Drezna, a na swoje miejsce przysyła jedną z opiekunek dzieci Moszyńskich:

(...) tu przychodzi mi myśl pusta, pozbycia się Pani Rakowskiej, i korzystając z jej ciekawości, posłać ją na moje miejsce do Pirny, zaczynam więc wychwalać jej to miejsce i zmyślać różne uciechy i widowiska których tam byłam świadkiem, co mnie tą razą dość gładko poszło, a widząc ciekawość Rakości zaostrzoną do najwyższego stopnia, kończę tę całą historię propozycją aby jechała na moje miejsce; co ona z największą radością przyjmuje, a przez ten czas co ona bierze kapelusze i rękawiczki, piszę tylko słówko do Pana Ditrych mówiąc że to jest osoba chora i że na kuracye tam jedzie<sup>17</sup>.

Chociaż to tylko sfera w literackiej fantazji, autorka z premedytacją decyduje się na oszustwo i pozwala na zamknięcie w zakładzie i poddanie nieprzyjemnym zabiegom (zimne kąpiele, zawinięcie w kaftan, spętanie) nieświadomej niczego służącej. W spisanej historii rodzina Moszyńskich w końcu przybywa wybawić opiekunkę spod opieki lekarzy i spędza razem w Pirnie jakiś czas. Mimo że cały plan w rzeczywistości się nie powiódł i pacjentka poniosła klęskę już na etapie zamówienia dorożki, kreowana przez nią historia obnaża oblicze zdesperowanej matki, która zrobiłaby wszystko, również zgotowała taki sam los innej kobiecie, aby pozostać ze swoimi dziećmi.

Każde odstępstwo od ustalonych w zakładzie reguł wiązało się z decyzjami o przedłużeniu w nim pobytu. W podejmowanych przez Moszyńską działaniach lekarze słusznie zauważali symptomy choroby psychicznej, jednakże w perspektywie zdobyczy naukowych współczesnej nam psychologii i psychiatrii niektóre z wymienionych objawów (na przykład ochota na przebywanie na świeżym powietrzu) oraz sposobów leczenia (na przykład zimne prysznice) wydają się absurdalne<sup>18</sup>. Z tych powodów wielce trafione jest przywołanie przez redaktorkę publikacji opinii lekarza psychiatry o chorobie Moszyńskiej na podstawie pozostawionych zapisków<sup>19</sup>.

---

<sup>16</sup> Anna Moszyńska, „Dziennik II”, w: Moszyńska, *Listy z Pirny* (Dodatek 1), 41–52.

<sup>17</sup> Tamże, 45.

<sup>18</sup> „Historia choroby i leczenia Anny Moszyńskiej, sporządzona przez Friedricha Hoffmanna w Leubus”, w: Moszyńska, *Listy z Pirny*, 257–273.

<sup>19</sup> Kolinko, „Kalendarium”, 20.

Elementem odgrywającym istotną rolę w kształcie i treści korespondencji z Pirny są również inspiracje urojeń Moszyńskiej, bodźce pogłębiające jej stan chorobowy. Po pierwsze, wiązały się z ideami patriotycznymi i martyrologicznymi, w których wychowywała się i żyła autorka listów<sup>20</sup>. Źródłem problemów psychicznych lekarze upatrywali przede wszystkim w wydarzeniach politycznych związanych z próbami odzyskania przez Polskę niepodległości, szczególnie powstania krakowskiego w 1846 roku, w których rodzina Moszyńskich brała czynny udział<sup>21</sup>. Doktor Friedrich Hoffmann z zakładu w Leubus wskazywał też na nieudane powstanie listopadowe jako przyczynę melancholii, na którą cierpiał ojciec pacjentki<sup>22</sup>. Po drugie, silne oddziaływanie na autorkę listów miały zdarzenia związane z życiem osobistym, zwłaszcza problematycznie przebiegające ciąży i połogi oraz śmierć przyjaciółki Eleonory Karwickiej<sup>23</sup>. To ostatnie szczególnie sprzyjało kolejnym nawrotom choroby<sup>24</sup>. Dobrym przykładem ilustrującym zależność treści urojeń od przeżyć osobistych jest poniższy przykład:

Oto marzyło mi się żeśmy orły białe, i na Karpatach założyliśmy gniazdo swoje, a nasze Dzieci były oczywiście Orłęta które ja od zimna i deszczu własnymi skrzydłami osłaniałam, a ty ty mój Drogi takeś się jakoś nad nami pięknie, wspaniale unosił, a czasami tak wysoko że ledwo oko moje dojrzeć cię mogło! Ja czasem walczyłam, o tak walczyłam zapamiętałe, broniłam mego gniazda mego skarbu, od napadu jakichcis wężów jakichś gadzin, co się w siedlisko Orłów wcisnąć chcieli; (...) A żebyś wiedział jakie piękne obietnice od Boga otrzymałam, oto odrodzenie naszej drogiej Ojczyzny!<sup>25</sup>

Wyobrażenia autorki listów ucieleśniają jej potrzebę połączenia z rodziną, pragnienie odbudowania ojczyzny i realnego kontaktu z Bogiem. Swoje własne doświadczenie nieuzasadnionego (według niej) zamknięcia chora łączy ze współczesnymi jej wydarzeniami politycznymi, przede wszystkim niewolą narodową<sup>26</sup>. Zapiski Moszyńskiej są więc z jednej strony próbą przekonania o swoim zdrowiu psychicznym, realizowaną za pomocą wielu mniej lub bardziej racjonalnych aktywności oraz mniej lub bardziej racjonalnych argumentów. Z drugiej strony

<sup>20</sup> Taż, wstęp do *Listy z Pirny*, 57–63.

<sup>21</sup> Taż, „Kalendarium”, 22–28.

<sup>22</sup> „Historia choroby”, 257.

<sup>23</sup> Eleonora Karwicka (1817–1846) – córka Wincentego i Katarzyny, bliska przyjaciółka Anny Moszyńskiej, spokrewniona z jej mężem. Członkini Krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności. Zmarła w Krakowie, pochowana w Alwerni (Emilia Kolinko, „Słownik biograficzny”, w: Moszyńska, *Listy z Pirny*, 282).

<sup>24</sup> „Historia choroby”, 262.

<sup>25</sup> List Anny Moszyńskiej do Piotra Moszyńskiego, 27.02.1850 r., w: Moszyńska, *Listy z Pirny*, 92.

<sup>26</sup> Zob. Kolinko, wstęp do *Listy z Pirny*, 63–65.



to świadectwo jej snów, wyobrażeń i urojeń, przeplatających życiowe traumy z doświadczeniem odosobnienia i izolacji w zakładzie pirneńskim.

Przestrzenią, w której Moszyńska pozwala sobie na emocjonalne rozchwianie i relacjonowanie fantazji lub też nie jest w stanie ich powstrzymać, jest korespondencja z mężem. Zupełnie inaczej prezentuje się jej kontakt z dziećmi, w tym wypadku autorka odgrywała bowiem przede wszystkim rolę matki, która martwiła się zachowaniem swoich pociech, cieszyła ich postępami, strofowała za złe sprawowanie. Pośrednikiem i cenzorem tej rozmowy był mąż, który w każdej chwili mógł interweniować w swobodę wypowiedzi jednej lub drugiej strony:

Zosia<sup>27</sup> wyuczy się wierszyków które jej przesłałas, ale pamiętaj moja droga, podając z resztą tak dobre uwagi dzieciom, że ich wyobraźnia jest bardzo jeszcze młoda a zatem z większą prostotą i nie tak poetycznie przemawiaj do nich, zastosowując się jeszcze do ich słabego pojęcia; potem przedstawiaj im rzeczy jak są a nie jak byśmy my chcieli żeby były (...)<sup>28</sup>

Bardzo ciekawą możliwością byłoby prześledzenie, jak wyglądały odpowiedzi latorośli na korespondencję od matki, jednakże nie ma informacji, czy te listy zachowały się w archiwach.

Zwraca uwagę fakt, jak wielkie znaczenie mają aspekty religijne również w listach Piotra Moszyńskiego. Zdarzało mu się upatrywać stanu chorej, podobnie jak ona sama, w przyczynach ponadnaturalnych. Jednocześnie tam szukał poprawy jej stanu, kierując jej myśl na właściwe wypełnianie przydzielonych jej na ziemi ról matki i żony.

Porzuć te widma mniemanych natchnień, objawień o szczęściu, przeobrażeniach przyszłych ludzkości i naszej ojczyzny, a lepiej myśl jakim sposobem najtrafniej dojść można do ściśłego wypełniania przepisów wiary które cię obowiązują jako katoliczkę a szczególnie żonę matkę; nie nadprzyrodzonych jakichś podszeptaczów ale tego głosu słuchaj a nie zabłąkasz się<sup>29</sup>.

Co ciekawe, kwestia podejścia do wiary dzieliła nie tylko małżonków, lecz także Piotra Moszyńskiego i personel medyczny zakładu. Pomiędzy dr. Ernstem Pienitzem, jednym

---

<sup>27</sup> Zofia Genowefa Maria Moszyńska (1842–1896) – najstarsza córka Piotra i Anny, autorka niepublikowanych „Portretów literackich” (BJ, sygn. Przyb. 223/08) napisanych w języku francuskim. Urodzona w Dolsku, gdzie Moszyńscy osiedlili się po zwolnieniu Piotra z zesłania. W 1863 r. poślubiła Włodzimierza Cieleckiego (1829–1882), powstańca styczniowego, galicyjskiego działacza politycznego. Cieleccy, po zawarciu małżeństwa 30.04.1863 r., zamieszkali w pałacu w Byczkowicach (Kolinko, „Słownik biograficzny”, 287).

<sup>28</sup> List Piotra Moszyńskiego do Anny Moszyńskiej, 15.03.1850 r., w: Moszyńska, *Listy z Pirny* (Dodatek 2), 22.

<sup>29</sup> List Piotra Moszyńskiego do Anny Moszyńskiej, 5.06.1850 r., w: tamże, 38.

z lekarzy prowadzących Moszyńską w Pirnie, a Moszyńskim dochodzi do różnicy zdań w sprawie zaangażowania religijnego chorej. Lekarz odmawia bowiem udziału księdza w procesie leczenia Moszyńskiej. Prawdopodobnie ten udział mógł się sprowadzać do przystąpienia chorej do sakramentu pokuty, co umożliwiono jej dopiero w czasie pobytu w zakładzie w Leubus<sup>30</sup>.

Kierunek religijny, za którym podąża [chora], powinien być traktowany z najwyższą dbałością, musi przecież teraz pozostać niezauważalny, jeśli nie ma prowadzić jej na inne tory, z których byłoby ją jeszcze trudniej sprowadzić z powrotem<sup>31</sup>.

Moszyńska miała więc wierzyć w Boga i odrodzenie ojczyzny, jednak tylko i wyłącznie w granicach nakreślanych przez normy społeczne reprezentowane przez męża i lekarzy. To, że przyjęte przez nich podejścia odbiegały od siebie, a jednocześnie z każdą ze stron Moszyńska utrzymywała stały (i jedyny możliwy) kontakt, zapewne stanowiło dodatkową przeszkodę na drodze ku poprawie jej stanu.

#### Podsumowanie

Świadectwo pozostawione przez Annę Moszyńską w związku z pobytem w zakładzie w Pirnie stanowi wyjątkowy przypadek autobiograficznej relacji na temat choroby psychicznej, odosobnienia i tęsknoty. Centralnym punktem korespondencji jest rozłąka z rodziną, przede wszystkim z dziećmi, bezpodstawna z punktu widzenia chorej, ale również przeżycia natury religijnej i patriotycznej, odgrywające się równolegle w jej wyobrażeniach. Pomimo niekiedy chaotycznej i urywanej narracji treść przekazywana przez autorkę jest zrozumiała dla czytelnika, a w odniesieniu do jej osobistych przeżyć tworzy spójną relację dotyczącą życia Moszyńskiej. Dokumenty uzupełniające autonarrację równoważą spojrzenie chorej na jej odosobnienie i wskazują na przyczyny podjęcia decyzji o jej zamknięciu oraz na skomplikowanie sytuacji, w jakiej znalazła się rodzina Moszyńskich. Nieczęsto czytelnik świadectw historycznych ma możliwość wglądu w życie osoby cierpiącej na chorobę psychiczną, tym bardziej reprezentowanego przez odrębne perspektywy pacjentki, lekarzy i bliskich chorej. Korespondencja i dzienniki Moszyńskiej umożliwiają rozwój badań nad historią kobiet, odosobnienia, szaleństwa w niedostępnej dotychczas formie.

Sposób wydania i edycja *Listów z Pirny* to ze wszech miar przemyślany i spójny proces. Obszerny merytoryczny wstęp, w którym redaktorka wyszczególnia główne kierunki narracji, zwraca uwagę na potencjał źródłowy. Jednocześnie czytelnik jest w stanie odnaleźć

<sup>30</sup> „Historia choroby”, 270.

<sup>31</sup> List Ernsta Pienitza do Piotra Moszyńskiego, 17.06.1850 r., w: Moszyńska, *Listy z Pirny*, 251.

kolejne punkty odniesienia i przeprowadzić samodzielną interpretację. Dodane do publikacji słownik i kalendarium ułatwiają odnalezienie się w treści i wprowadzenie do historii Moszyńskiej. Umożliwia to pracę z dokumentem nie tylko wprawnym historykom i badaczom źródeł, lecz także poprawia czytanie tekstu jako przejmującej lektury. Wydanie listów Anny Moszyńskiej to również doskonały sposób promocji działań zespołu badawczego „Archiwum Kobiet”, pokazuje bowiem jak wartościowe dla dyskursu historycznego świadectwa były do tej pory ukryte w archiwach.

### Bibliografia

- „Archiwum Kobiet. Strona projektu”. Dostęp 22.12.2019. <http://baza.archiwumkobiet.pl>.
- Foucault, Michel. *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*. Tłum. Helena Kęszycka. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1987.
- Kapusta, Andrzej. „Szaleństwo i władza: myśl krytyczna Michela Foucaulta”. Rozprawa doktorska, Lublin: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, 1999. Dostęp 23.12.2019. <https://andkapusta.files.wordpress.com/2010/04/doktorat11.pdf>.
- Marcinów, Mira. *Historia polskiego szaleństwa*. T. 1: *Słońce wśród czarnego nieba. Studium melancholii*. Gdańsk: Fundacja Terytoria Książki, 2017.
- Moszyńska, Anna. *Listy z Pirny 1850. Uzupełnione fragmentami dziennika Anny Moszyńskiej oraz listami Piotra Moszyńskiego*, oprac. Emilia Kolinko. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2018.
- Przemowa noblowska Olgi Tokarczuk*. NobelPrize.org. Dostęp 27.12.2019. <https://www.nobelprize.org/uploads/2019/12/tokarczuk-lecture-polish.pdf>.
- Solarska, Maria. *Historia zrewoltowana. Pisarstwo historyczne Michela Foucaulta jako diagnoza terażniejszości i projekt przyszłości*. Poznań: Instytut Historii UAM, 2006.
- Trillat, Étienne. *Historia hysterii*. Tłum. Zofia Podgórska-Klawe. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1993.
- Waligórska, Bronisława. *Listy z cytadeli 1886*, red. Monika Rudaś-Grodzka. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2018.
- „Zespół »Archiwum Kobiet«”. Dostęp 22.12.2019. <https://ibl.waw.pl/pl/o-instytucie/pracownie-i-zespoły/zespół-badań-genderowych-literatura-i-gender>.



## **The testimony of enclosure. Anna Moszyńska's letters from mental health hospital in Pirna, 1850**

### Summary

Article refers to publication of series of letters which had been written from mental health hospital in Pirna by Anna Moszyńska to her husband, children and friends in 1850. The publication is supplemented by personal diaries, Piotr Moszyński's letters to his wife and doctors documentation. It was published by The Institute of Literary Research of the Polish Academy of Sciences as a part of „Women's Archives” research project. Members of the project are concentrating on finding and studying private documents written by Polish women throughout history. Moszyńska's letters are testimony to her battle with mental illness, isolation and separation from family.

### Key words

women's history, insanity, private correspondence, diaries

*Translated by Julia Wesołowska*

### PROSIMY O CYTOWANIE TEGO ARTYKUŁU JAKO:

Julia Wesołowska, „Świadectwo zamknięcia. Korespondencja Anny Moszyńskiej z zakładu dla umysłowo chorych w Pirnie (1850 r.)”, *Autobiografia Literatura Kultura Media 2* (2020), 15: 139–150.

DOI: 10.18276/au.2020.2.15-11